

Aleksandra Urban-Podolan  
Uniwersytet Zielonogórski

## GRUZIŃSKIE DZIEDZICTWO W POEZJI BUŁATA OKUDŻAWY

Urodzony w Moskwie, na poły Gruzin — po ojcu, na poły Ormianin — po matce, Okudźawa mówił o sobie: „грузин московского разлива”. W latach dzieciństwa i młodości, kiedy często przebywał w Tyflisie (od 1936 — Tbilisi), dość dobrze poznał gruziński i ormiański<sup>1</sup>, jednak za język ojczysty uznawał rosyjski. Co więcej, wychowany w kulcie rosyjskiej kultury uważał się — jak twierdził, na przekór wielu — za pisarza rosyjskiego, przedstawiciela rosyjskiej inteligencji<sup>2</sup>. Takie stanowisko nie przeszkodziło poecie wracać myślami do ziemi przodków, czego poetycki wyraz stanowi wiele wierszy z różnych okresów twórczości, w których bądź to na płaszczyźnie tematyki, bądź też w planie obrazowania silnie zaznacza się pierwiastek gruziński.

Jak konstatuje Władisław Zajcew: „wiersze Okudźawy o Gruzji są nie tylko plastyczne i obrazowe, ale także głęboko filozoficzne, co łączy je z tradycjami liryki filozoficznej Łomonosowa, Dzierżawina, Puszkina, Baratynskiego, Tiutczewa, Feta, Zabołockiego”<sup>3</sup>. Jednak pochodzenie oraz fakty biografii poety, o których była już mowa, sprawiły, iż wiersze

<sup>1</sup> O tym, iż Okudźawa znał zarówno język, jak i literaturę gruzińską, świadczą między innymi jego przekłady poezji gruzińskiej, zamieszczone w tomie *По дороге к Тинатин* (Tbilisi 1964). Sam tytuł zbioru stanowi natomiast nawiązanie do imienia bohaterki XIII-wiecznego poematu gruzińskiego autorstwa Szoty Rustawelego. Zob. przyp. 40. Dlatego nie można zgodzić się z wieloma opiniami, głoszącymi jakoby Okudźawa praktycznie nie znał tego języka. Por. np. A. Абуашвили: *Два истока (Заметки о лирике и прозе Булата Окуджавы)*. «Вопросы литературы» 1999, nr 1, s. 62. Faktem natomiast jest, iż w różnych wywiadach poeta przyznawał, że prawie zapomniał języka gruzińskiego. Zob. Б. Окуджава: *«Я никому ничего не навязывал...»*. Москва 1997, s. 8.

<sup>2</sup> Zob. np. Б. Окуджава: *Источник добра, а не ненависти*, «Московские новости» от 8.10.1989, s. 3; tenże, *«Я никому ничего...»*, s. 6.

<sup>3</sup> В. А. Зайцев: *Булат Окуджава и поэты-современники. W: Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века. Материалы Первой научной конференции, посвященной 75-летию со дня рождения Булата Окуджавы. 19–21 ноября 1999 г. Передельино*. Москва 2001, s. 67. Jeśli nie zostało wskazane nazwisko tłumacza, cytaty z publikacji rosyjskojęzycznych podaje w przekładzie własnym.

Okudźawy o tematyce gruzińskiej, napiętnowane tragicznym osobistym doświadczeniem, noszą zazwyczaj właściwy tylko jemu, indywidualny charakter, wyróżniający go z kręgu rosyjskiej tradycji literackiej podejmującej problematykę Kaukazu<sup>4</sup>.

Nie pretendując do miana znawcy kultury Gruzji, postaram się zasygnalizować główne obszary zainteresowań poety tą tematyką w całej jego twórczości poetyckiej.

Jednym z najwcześniejszych wierszy poświęconych tematyce gruzińskiej jest datowany na lata 50. utwór o incipicie \*\*\* *Непокорная голубая волна...* (\*\*\* *Niepokorna błękitna fala...*). Jego powstanie związane było zapewne z wyjazdem poety do Moskwy (1956), stąd dominujący w wierszu nastrój pożegnania i nostalgii. Gruzję i jej mieszkańców ukazuje poeta symbolicznie jako niezłomne fale Morza Czarnego. Ten obraz z kolei poddany zostaje podwójnej metaforycznej transformacji, wykorzystującej nieodłączne atrybuty gruzińskiego kolorytu — puchar wina i rybacką łódź, zamykając poszczególne strofy specyficznym refrenem:

Море Черное, словно чаша вина,  
на ладони моей качается.

[...]

Море Черное, словно чашу с вином,  
пью во имя твое, запрокинувши.

[...]

Море Черное на ладони моей  
как баркас уходящий качается (ЧНА, 42)<sup>5</sup>.

Inny z wierszy o Gruzji z lat pięćdziesiątych nosi tytuł *Прачка* (*Praczką*, 1958). Tu z kolei metaforyzacji poddane zostaje codzienne zajęcie tytułowej praczki, wyniesione do rangi poszukiwania skarbu:

На дне глубокого корыта  
так много лет подряд

<sup>4</sup> Pomijam tu motyw rodziców, jako że zagadnieniu temu poświęcona została odrębna publikacja. Zob. A. Urban-Podolan: «Собрался к маме — умерла, к отцу хотел — а он расстрелян...» — *obraz rodziców w poezji Bulata Okudźawy*. W: *Literatury i języki wschodniosłowiańskie z perspektywy początku XXI wieku*. Red. A. Ksenicz, B. Tichoniuk. Zielona Góra 2007, s. 125–134. Nie zostały uwzględnione również wiersze poświęcone Stalinowi, gdyż zasługują one na szczególne omówienie, wychodzące poza wątek gruziński.

<sup>5</sup> Cytaty podaję wg następujących wydań (skrót tytułu zbioru, numer strony): ПдкГ — Б. Окуджава: *По дороге к Тинтин*. Тбилиси 1964; С — Б. Окуджава: *Стихотворения*. Москва 1985; ЧНА — Б. Окуджава: *Чаепитие на Арбате. Стихи разных лет*. Москва 1998.

<sup>6</sup> W innych wydaniach: *Искала прачка клад — Szukała praczka skarbu*.

не погребенный, не зарытый  
искала прачка клад.

[...]  
Корыта стенки как откосы,  
омытые волной.  
Ей снился сын беловолосый  
над этой глубиной (С, 44).

Jaki skarb ma na myśli podmiot liryczny i w czym tkwi „gruzińskość” tego wiersza? Wskazówkę dla rozszyfrowania obrazu praczki odnajdujemy w nacechowanej autobiograficznie balladzie zatytułowanej *Четыре сына* (*Cztery synowie*):

Есть в переулке домик старый.  
Там прачка старая  
живет.  
[...]  
Грузинка с тихими глазами,  
согнувшаяся от забот...  
[...]  
Там за окном —  
четыре сына,  
и самый младший —  
мой отец (ПдкТ, 40–43)<sup>7</sup>.

Klucz do odpowiedzi na to pytania przynosi po upływie niemalże trzech dekad od momentu powstania *Praczki* wiersz zatytułowany *Памяти брата моего Гиви* (*Pamięci mego brata Giwi*, 1984, przeł. J. Czech; A. Osiecka):

На откосе, на обрыве  
нашей жизни удалой  
ты не удержался, Гиви,  
стройный, добрый, молодой.

Кто столкнул тебя с откоса,  
не сказав тебе «прощай»,  
будто рюмочку — с подноса,  
будто вправду невзначай?  
[...]

<sup>7</sup> Ojciec Okudżawy miał siedmioro rodzeństwa. Z sześciu braci trzech — prócz Szałwy Okudżawy — było represjonowanych, stąd zapewne w wierszu pojawia się obraz czterech synów. Informacja ta została zaczerpnięta z dokumentalnego opowiadania Nugzara Chowrebowa, opartego na materiałach (listach, pamiętnikach i in.) zgromadzonych w archiwum Galaktiona Tabidze. Zob. Н. Цховребов: *Синие кони. Документальная повесть*. <[http://www.darial-online.ru/2002\\_1/chovreb.shtml](http://www.darial-online.ru/2002_1/chovreb.shtml)>.

Спи, мой брат беловолосый,  
стройный, добрый, молодой (ЧНА, 405).

Pierwszym elementem łączącym oba utwory jest motyw stromego stoku. W *Praczcze* podmiot liryczny porównuje do niego krawędzie bali, w drugim z wierszy spadziste zbocze tworzy metaforę obrazującą śmierć adresata utworu. Kolejnym wspólnym ogniwem wierszy jest przymiotnik „białowłosy”. Okazuje się, że praczką była babcia Okudźawy<sup>8</sup>, zaś Giwi („брат беловолосый”) to jego cioteczny brat poległy w okresie stalinowskim. Bohaterka wiersza z lat pięćdziesiątych rozpamiętuje zatem utratę wnuka („сын беловолосый”).

Zdaniem Sergo Łominadze słowa „jakby z tacy spadł kieliszek”<sup>9</sup>, kreujące sferę obrazowania tego wiersza, wnoszą pewien pierwiastek gruziński<sup>10</sup>.

Wiele wierszy o tematyce gruzińskiej przynosi poezja Okudźawy lat 60.<sup>11</sup> Warto przez chwilę zrezygnować z prezentacji chronologicznej, by przywołać jako pierwszą *Piosenkę o malarzu Pirosmani* (*Песенка о художнике Пиросмани*, 1964, przeł. W. Dąbrowski). Utwór ten przepełnia smutna refleksja nad losem jednego z najoryginalniejszych w skali światowej przedstawicieli sztuki naiwnej — gruzińskiego samouka Nikoła Pirosmaniszwilego (1862–1918) — początkowo twórcy szyldów dla duchanów<sup>12</sup>, a następnie obrazów malowanych na tkaninie ceratowej (клеенка) sporządzonymi własnoręcznie farbami. Malarz ten pracował początkowo za jedzenie, wino czy nocleg i nawet późniejsze „odkrycie” jego sztuki przez awangardzistów rosyjskich braci Zdaniewiczów (1912) oraz towarzyszący mu odtąd rozgłos nie przyniosły oczekiwanego sukcesu materialnego<sup>13</sup>. Owe tragiczne koleje życia artysty są tematem utworu Okudźawy:

Что происходит с нами,  
когда мы смотрим сны?  
Художник Пиросмани  
выходит из стены,

<sup>8</sup> Fakt ten potwierdza pisarz w powieści *Упраздненный театр*.

<sup>9</sup> Przekład A. Osieckiej. Cyt. za: *Час надзії. З Булатом Окуджавą розмовляє Яцек Попречко*. „Polityka” 1986, nr 52, s. 8.

<sup>10</sup> Zob. С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы я выдерживал по нитке» — *грузинская нить*. W: *Творчество Булата Окуджавы в контексте культуры XX века. Материалы Первой научной конференции, посвященной 75-летию со дня рождения Булата Окуджавы. 19–21 ноября 1999 г. Переделкино*. Москва 2001, s. 134.

<sup>11</sup> Wydany został wówczas między innymi zbiór oryginalnych utworów oraz przekładów poezji gruzińskiej Bułata Okudźawy, w którego strukturze wiersze o Gruzji wyodrębnione zostały w oddzielną część tomu, przy czym był to jedyny tego typu przypadek w całym dorobku poety. Zob. Б. Окуджава: *По дороге к Тинатин*. Тбилиси 1964.

<sup>12</sup> Knajpka, szynk na Kaukazie.

<sup>13</sup> Zob. <<http://georgiacult.from.ru.com/man01.htm>>.

из рамок примитивных,  
из всякой суеты  
и продает картины  
за порцию еды.

[...]

Он жизнь любил не скупю,  
как видно по всему...  
Но не хватило супа  
на всей земле  
ему (ЧНА, 186–187).

Jak dowodzi Aida Abuaszwili, istnieją świadectwa na to, iż w 1917 roku, krótko przed śmiercią chory już Pirosmani głodował: nie miał pieniędzy na talerz zupy. Stąd właśnie — zdaniem gruzińskiej badaczki — pojawia się „zupa” w wierszu Okudżawy<sup>14</sup>.

Jednak zainteresowanie poety osobą Pirosmaniego nie ograniczało się jedynie do faktów biograficznych. W licznych utworach — zresztą nie tylko „gruzińskich” — odnaleźć można motywy charakterystyczne dla malarstwa genialnego prymitywisty: portrety zwykłych mieszkańców starego Tyflisu — dozorców, rybaków, kataryniarzy, zbiorowe sceny uczujących biesiadników, wizerunki zwierząt — jeleni, niedźwiedzi, lwów<sup>15</sup>, a nawet szyldy, które legły u podstaw twórczej aktywności Pirosmaniego. W planie obrazowania natomiast zbliża poetę i malarza paleta barw zdominowana odcieniami bieli, złota, ochry, czerwieni, brązu, granatu i czerni<sup>16</sup>, a także zespolenie elementów realnych z tworamii artystycznej wyobraźni.

Wpływy te są łatwo dostrzegalne też w utworach „niegruzińskich”, takich jak *Живопи́сцы* (*Malarze*, przeł. A. Drawicz) czy *Как научился рисо́вать* (*Jak się nauczyć malować*, przeł. I. Szenfeld), zaś spośród tekstów poetyckich poświęconych ojczyźnie ojca poety należy zwrócić uwagę — za Władysławem Zajcewem — przede wszystkim na wiersz zatytułowany *Осень в Кахетии* (*Jesień w Kachetii*, 1960, przeł. I. Szenfeld), odznaczający się „zadziwiającą plastycznością opisu, malowniczością, melodyjnością, dynamiką oraz uduchowieniem przyrody”<sup>17</sup>:

<sup>14</sup> Zob. A. Абуашвили: *Два истока...*, s. 57.

<sup>15</sup> Por. tytuły obrazów Pirosmaniego: *Дворник*, *Рыбак среди скал*, *Горожанин на осле*, *Актриса Маргарита*, *Свадьба в Кахетии*, *Кутеж трех князей*, *Кутеж четырех горожан*, *Пир во время сборки урожая*, *Кабан*, *Заяц*, *Лисица*, *Олень*, *Медведица*, *Лебедь в лунную ночь* i in.

<sup>16</sup> Kolory te — charakterystyczne dla sztuki Gruzji w ogóle — odpowiadają naturalnym barwnikom występującym na terytorium tego państwa, co wyjaśnia ich dominującą rolę w malarstwie Pirosmaniego. Zob. <[http://infospace.narod.ru/ensik/index\\_ensik.htm](http://infospace.narod.ru/ensik/index_ensik.htm)>.

<sup>17</sup> В. А. Зайцев: *Булат Окуджавы и поэты-современники...*, s. 67.

Вдруг возник осенний ветер, и на землю он упал.  
Красный ястреб в листьях красных словно в краске утопал.  
Были листья странно скроены, похожие на лица,  
сумасшедшие закройщики кроили эти листья,  
озорные, заводные посшивали их швеи...  
Листья падали на палевые пальчики свои.

[...]

И у самого порога, где кончается дорога,  
веселился, и кружился, и плясал хмельной немного,  
лист осенний, лист багряный, лист с нелепою резьбой... (ЧНА, 92).

Do tego obrazu powróci poeta w autotematycznym utworze \*\*\* *Я вам описываю жизнь свою, и больше никакую...* (\*\*\*) *Opisuję wam życie swoje...*) z lat 80. Wrześniowy pejzaż zarysowany w ostatniej strofie tego wiersza jest niemalże wiernym odbiciem kachetyjskiej jesieni sprzed dwudziestu lat z jej purpurowymi, zaskakującymi ornamentyką, opadającymi liśćmi:

Как будто это для меня: березы белой лист багряный,  
рябины красной лист узорный и дуба черная кора,  
и по капризу моему клубится утренник туманный,  
по прихоти моей счастливой стоит сентябрьская пора (ЧНА, 455).

Powróćmy przez chwilę do owych słynnych szyldów, którymi rozpoczął swoją karierę Pirosmani. Posłużyły one jako tytuł wiersza, w którym — cytując za Ilją Nicziporowem — „wzruszający obraz Tbilisi i ożywionych miejskich szyldów [...] pokazany jest oczami anonimowego żołnierza, który być może na zawsze opuszcza rodzinne miasto swojej pierwszej miłości”<sup>18</sup>:

Уходит из Навтлуга батарея.  
Тбилиси,  
вид твой трогателен и нелеп:  
по-прежнему на синем — «бакалея»  
и по коричневому — «хлеб».  
Вот «парикмахерская», «гастроном»,  
«пивная».  
Вдруг оживают вывески. Живут.  
Бегут за нами, руки воздевая.  
С машины стаскивают нас.  
Зовут (ПдкТ, 12).

<sup>18</sup> И. Б. Ничипоров: *Поэтические портреты городов в лирике Булата Окуджавы*. W: *Окуджава. Проблемы поэтики и текстологии*. Приложение к VI выпуску альманаха «Мир Высоцкого. Исследования и материалы». Сост. А. Е. Крылов, ред. И. А. Соколова. Москва 2002, s. 78.

Innym przykładem liryki opiewającej miejski pejzaż gruzińskiej stolicy jest wiersz zatytułowany *Тбилиси моего детства* (*Tbilisi mojego dzieciństwa*, przeł. I. Szenfeld):

По утрам.  
 За Колхозною площадью.  
 В тесных  
 во дворах,  
 где воскресный царит тарарам,  
 вдруг становится тихо.  
 Рождается песня,  
 и до сумерек бродит она по дворам.  
 Одноногие туловища  
 шарманок  
 повисают с утра на хозяйских плечах,  
 и шарманщики  
 достают из карманов  
 обезьянок  
 с тоскою и ленью в очах,  
 достают попугаев столетних и жилых,  
 и коричневых свинок они достают (ПдкГ, 7).

Eduard Jeligułaszwili wspominał, iż tuż po ślubie Bułat Okudźawa i Olga Arcymowicz przyjechali do Tbilisi. Znajomi — wśród nich gruzińscy poeci bracia Cziładze i Dżansug Czarkwiani — postanowili uczcić to wydarzenie tradycyjną kolacją w prawdziwym tbiliskim duchanie z widokiem na góry i rzekę Kurę. Pośród gruzińskich pieśni i toastów nagle otworzyły się drzwi, wszedł miejscowy rybak ze świeżo złowioną rybą, którą położył przed biesiadnikami, życząc smacznego. Żona poety nie mogła uwierzyć, że nie zostało to zaaranżowane przez kogoś z przyjaciół, że za rybę zapłacono oraz że należało to do typowej pracy rybaka. Ze zdarzeniem tym autor wspomnień wiązał powstanie *Pieśni gruzińskiej*, jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, iż epizod ten stał się bodźcem do napisania wierszy, takich jak *Последний мангал* (*Ostatni mangal*, 1963) czy *Храмули* (*Chramule*, 1963).

Pierwszy z nich, dedykowany właśnie Tamazowi Cziładze i Dżansugowi Czarkwianiemu, rozpoczyna opis przyjacielskiego spotkania przebiegającego w atmosferze gruzińskiej biesiady — „застолья”. Na jego tle rozlega się przejmujący krzyk, symbolizujący — jak pokaże dalsza część wiersza — schyłek gruzińskiej obyczajowości:

Когда под хохот Куры и сплетни,  
 в холодной выпачканной золе,  
 вдруг закричал мангал последний,  
 что он последний на всей земле,  
 все мы тогда над Курой сидели

и мясо сабривали вином,  
и два поэта в обнимку пели  
о трудном счастье, о жестяном (ЧНА, 164).

Kolejne strofy przynoszą refleksję o odchodzącej w zapomnienie tradycji, której symbolem jawi się tytułowy ostatni mangal<sup>19</sup> — dziś zastąpiony już elektrycznym grillem — wychodzący z ukrycia na zapach pieczystego i niczym beański pies łaszący się do rąk biesiadników. Zastosowany zabieg animizacji, któremu towarzyszy plastyczny, niemalże baśniowy opis mangala, zbliża wiersz ku gruzińskiej poetyce ludowej, której „charakterystyczną cechą jest fantastyka przemieszana z realiami życia codziennego”<sup>20</sup>. W kręgu poetyki folkloru pozostaje również fraza rozpoczynająca trzecią strofę wiersza:

А тот мангал, словно пес — на запах  
орехов, зелени, бастурмы,  
качаясь, шел на железных лапах  
к столу, за которым сидели мы.

И я клянусь вам, что я увидел,  
как он в усердье своем простом,  
как пес, которого мир обидел,  
пришел и вильнул жестяным хвостом (ЧНА, 164).

Bohaterem lirycznym wiersza *Храмули* jest niewielka ryba z rodziny karpiowatych<sup>21</sup>, która — jak dowodzi Łominadze — jest tak dawnym i niepowtarzalnym elementem tbiliskiego kolorytu, iż wydawało by się, że wiersz o niej mógł napisać tylko stary mieszkaniec tego miasta:

Храмули — серая рыбка с белым брюшком.  
А хвост у нее как у кильки, а нос — пирожком.  
И чудится мне, будто брови ее взметены  
и к сердцу ее все на свете крючки сведены (ЧНА, 142).

Badacz zwraca uwagę na dwie, objawiające się już w cytowanej pierwszej strofie, odmienne płaszczyzny tego wiersza: żartobliwo-realistyczną, opisującą wygląd ryby oraz smutno-liryczną — wprowadzającą motyw

<sup>19</sup> Naczynie z żarem.

<sup>20</sup> L. Lewin: *Wstęp*. W: *Dawna poezja gruzińska*. Warszawa 1974, s. 6.

<sup>21</sup> Храмуля, храмули (*Varicorhinus*) — ryba występująca w wodach Zakaukazia i południowo-zachodniej części Azji Środkowej. Zob. *Большая советская энциклопедия*. Т. 46. Москва 1957, s. 345. Według S. Łominadze swoją nazwę zawdzięcza ona niewielkiej rzecie, prawemu dopływowi Kury — Chrami, stanowiącej główny obszar jej bytowania. Zob. С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы...», s. 132. Brak polskiej nazwy gatunkowej.



miłości. Dzięki kunsztowi poetyckiemu Okudźawie udało się połączyć je w jedną przepojoną liryzmem całość, obrazującą jego uczucia i wyobrażenia związane ze światem gruzińskiej tradycji, której nieodłączną częścią stanowi rytualne „застолье”<sup>22</sup>:

Но если взглядеться в извилины жестокого дна —  
счастливой подковкою там шевелится она.  
Но если всмотреться в движение чистой струи —  
она как обрывок еще не умолкшей струны.  
И если внимательно вслушаться, оторопев, —  
у песни бегущей воды эта рыбка — припев.

На блюде простом, пересыпана пряной травой,  
лежит и кивает она голубой головой.  
И нужно достойно и точно ее оценить,  
как будто бы первой любовью себя осенить (ЧНА, 142).

Warto zwrócić uwagę na finałową strofę tego wiersza, nawiązującą do gruzińskiego kultu wody/ryby, zgodnie z którym ryba uważana jest za istotę totemiczną. Jak zauważa gruziński uczyony Zurab Tandilawa:

Za przejaw tych wierzeń uznać należy rozpowszechnione wśród ludu podanie, według którego nie należy jeść lososia, gdyż od niego pochodzi człowiek, nie należy także odcinać głowy pstrągowi, jako że jego głowa naznaczona jest krzyżem Chrystusa. Nie należy także przekłuwać ryby, gdyż jest ona naznaczona przez Boga. [...] Wiarą w rybę-totem uzasadnić można także obrzęd „odpuszczania duszy zmarłego”, podczas którego rytualny obiad winien obfitować w dania rybne<sup>23</sup>.

W finale wiersza *Храмули* wyraźnie obecne są echa tych wierzeń:

Представьте, она понимает призванье свое:  
и громоподобные пиршества не для нее.  
Ей тосты смешны, с позолотою вилки смешны,  
ей чуткие пальцы и теплые губы нужны.  
Ее не едят, а смакуют в вечерней тиши,  
как будто беседуют с ней о спасенье души (ЧНА, 142–143).

Obok kultu wody i ryby, związanego z tradycjami rybołówstwa, ważne miejsce w życiu ludów Kaukazu — w tym Gruzinów — zajmowało polowanie. Jak odnotowuje Jelena Wirsaladze:

<sup>22</sup> Zob. С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы...», s. 132–133. Badacz dostrzega także zbieżność między wierszem Okudźawy *Храмули* i obrazem Pirosmianiego zatytułowanym *Кутеж пяти князей*.

<sup>23</sup> З. О. Тандилава: *Отражение культа воды в грузинском фольклоре*. Диссертационный вестник на соискание ученой степени доктора филологических наук. Тбилиси 1995, s. 17–18.

Zarówno polowanie, jak i rybołówstwo uważane były w Gruzji za zajęcie „święte”, „czyste”. Idący na polowanie zobowiązany był przestrzegać skomplikowany system tabu, aby nie „sprofanować” polowania i nie rozgniewać władcy zwierząt. [...] Szereg ograniczeń obowiązywał również podczas samego polowania. [...] Jeszcze niedawno — zauważa badaczka — w górskich rejonach Gruzji wyobrażenia te określały sposób zachowania myśliwego, przetrwały także w pewnych formach na obszarach centralnych<sup>24</sup>.

W poezji Okudźawy wyobrażenia te znalazły odzwierciedlenie między innymi w pierwszej części tryptyku *Фрески* (*Freski*, 1963) zatytułowanej *Охотник* (*Myśliwy*), skomponowanej na drodze połączenia szeregu apostrof utrzymany w tonacji modlitewnej.

Adresatem pierwszej z nich jest atrybut myśliwego — strzała:

Спасибо тебе, стрела,  
спасибо, сестра,  
что так ты кругла  
и остра,  
что оленю в горячий бок  
входишь, как Бог!  
Спасибо тебе за твое уменье,  
за чуткий сон в моем колчане,  
[...]  
Дай тебе Бог воротиться ко мне! (ЧНА, 144).

Apostrofę tę można odczytać jako nawiązanie do gruzińskiego zwyczaju łowieckiego, który przewidywał tzw. dawanie odpoczynku broni używanej do polowań oraz dokonywanie nad nią ceremonii oczyszczających (co związane było ze ścisłą reglamentacją liczby zwierząt zabijanych podczas jednego polowania)<sup>25</sup>. Kolejne wersy niosą prośbę o udane polowanie oraz obietnicę złożenia należytego podziękowania po jego zakończeniu. Tu również pojawia się pewien element tradycji. U Wirśaladze czytamy: „Myśliwy nie powinien zabierać na polowanie nic tłustego, jedynie prażony chleb upieczony przez matkę. Towarzyszyły temu słowa: *Пресное мы возьмем — жир даст нам хозяин зверей*”<sup>26</sup>. Stąd podmiot liryczny prosi: „Чтоб мясу быть жирным на целую треть...”. Ostatnia część wiersza skierowana jest do obiektu polowania — jelenia i stanowi wyraz dziękczynienia za otrzymane pożywienie oraz czci oddawanej zabitemu zwierzęciu<sup>27</sup>:

<sup>24</sup> E. Б. Вирсаладзе: *Образы хозяев леса и воды в кавказском фольклоре*. Материалы IX Международного конгресса антропологических и этнографических наук (Чикаго, сентябрь 1973). Доклады советской делегации. Москва 1973, s. 4.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> W Gruzji zabite zwierzę stanowiło obiekt szczególnych zabiegów i troski jako przedmiot czci. Zob. tamże.

Спасибо тебе, Олень,  
твоим ветвистым рогам,  
мясу сладкому твоему,  
побуревшему в огне и в дыму... (ЧНА, 144–145).

W gruzińskim folklorze — zdaniem Wirsaladze — istnieje wiele legend, według których człowiek, okazując pomoc zoomorficznemu duchowi zwierząt, mógł otrzymać od niego w podziękę dar, jakim była umiejętność rozumienia języka przyrody<sup>28</sup>. W ostatnich wersach *Мыслиwego* mamy do czynienia niejako z odwróceniem tej sytuacji (podmiot liryczny zwraca się do jelenia), co również uznać można za pośrednie nawiązanie do mitologii gruzińskiej:

Спасибо, что ты не знаешь моего языка  
и твоих проклятий я не расслышу! (ЧНА, 145).

Warto odnotować także jeden z późniejszych utworów Okudźawy wykorzystujący motyw polowania. W cyklu *Жизнь охотника* (*Siedem dni tygodnia*, 1973, przeł. A. Mandalian) dzięki chwytowi kompozycyjnemu udało się poecie zespolić wierzenia zakorzenione w tradycji pogańskiej ze starotestamentową legendą o stworzeniu świata<sup>29</sup>.

W latach 60. powstał także jeden z najpiękniejszych i zarazem najpopularniejszych utworów Okudźawy *Грузинская песня* (*Pieśń gruzińska*, 1967, przeł. T. Lubelski), w której — jak konstatuje Zajcew — „znalazła artystyczne odzwierciedlenie filozoficzna oraz ludowo-poetycka symbolika, mieszcząca w sobie wyobrażenia o źródłach i podstawach bytu i twórczości: życiodajnej ziemi, żywiołach wody i powietrza, skonkretyzowanych w widzialnych, plastycznych, żywych obrazach-symbolach”<sup>30</sup>:

Виноградную косточку в теплую землю зарюю,  
и лозу поцелую, и спелые гроздья сорву,  
и друзей созову, на любовь свое сердце настрою...  
А иначе зачем на земле этой вечной живу? (ЧНА, 230).

Sadzenie winorośli, ich szczególna pielęgnacja i wreszcie zbieranie plonów stają się symbolicznym obrazem pieczołowicie kultywowanych uczuć człowieka wobec innych ludzi. Podejmując gości darem gruzińskiej ziemi — owocami winogron, podmiot liryczny czyni w ich stronę gest braterstwa, zasiadając przy wspólnym stole, zaprasza równocześnie do otwarcia serca na drugiego człowieka, gdyż przyjaźń i miłość to nie tylko radość wspól-

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 7.

<sup>29</sup> Utwór podzielony jest na siedem ponumerowanych części, z których każda odnosi się do kolejnego dnia. Zob. ЧНА, s. 260–264.

<sup>30</sup> В. А. Зайцев: *Булат Окуджавы и поэты-современники...*, s. 67.

nego biesiadowania, ale przede wszystkim szczerzy dialog oraz umiejętność przebaczenia win:

Собирайтесь-ка, гости мои, на мое угощенье,  
говорите мне прямо в лицо, кем пред вами слыву,  
царь небесный пошлет мне прощение за прегрешенья...  
А иначе зачем на земле этой вечной живу? (ЧНА, 230).

Sytuując bliźniego niemal na równi z Królem Niebios oraz obdarzając go boskimi atrybutami — prawem sądenia i przebaczenia, podmiot liryczny deifikuje człowieka, sakralizując tym samym przyjaźń i miłość. Uczucia te są bowiem dla niego tymi niezbywalnymi wartościami, które stanowią jedyny trwały fundament ludzkiego istnienia. Stąd w charakterze refrenu powraca pytanie: „А иначе зачем на земле этой вечной живу?”

Jak zauważył sam autor: „Оgólnie rzecz ujmując, w rzeczywistości to niezupełnie gruzińska pieśń, ale ponieważ w planie symboliki znajduje ona odniesienie w gruzińskim folklorze, tak ją zatytułowałem”<sup>31</sup>. Obok motywu winorośli i obrazu gruzińskiego „застолья” wprowadza więc poeta postać bogini Dali<sup>32</sup>, dając w ten sposób kolejne świadectwo, iż bliskie mu były wierzenia i mity gruzińskich przodków:

В темно-красном своем будет петь для меня моя Дали,  
в черно-белом своем преклоню перед нею главу,  
и заслушаюсь я, и умру от любви и печали...  
А иначе зачем на земле этой вечно живу? (ЧНА, 230).

Zaimek „moja” oraz wprowadzenie czerwieni — barwy miłości sugerować może, iż podmiot liryczny tego wiersza czyni boginią ukochaną kobietę. Taką interpretację uzasadniają następne wersy (wykorzystujące kontrast bieli i czerni), mówiące o miłości, dla której nie tylko warto żyć, lecz która warta jest również tego, by za nią umrzeć<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Cyt. za: tamże.

<sup>32</sup> Dali — w mitologii Gruzinów bogini polowania, opiekunka dzikich zwierząt, wyobrażana jako złotowłosa piękność, mieszkająca wśród niedostępnych skał, skąd zwisają jej włosy. Niekiedy ukazuje się człowiekowi pod postacią zwierzęcia lub ptaka. Wybrany przez nią myśliwy, który odwzajemni miłość bogini, otrzymuje od niej podarunek (naszyjnik, pierścień, strzałę i in.), posiadający magiczną moc — przynoszący pomyślność podczas polowania. Myśliwy zobowiązany jest dochować tajemnicy o związku z Dali i jej podarunku, zaś karą za złamanie tego warunku jest śmierć. Dali jest także matką tytułowego bohatera gruzińskiego eposu o Amiranim. Zob. *Большой энциклопедический словарь. Мифология*. Гл. ред. Е. М. Мелетинский. Москва 1998, s. 171, 37.

<sup>33</sup> Zestawienie barwy białej i czarnej często pojawia się u Okudźawy w związku z rozważaniami o życiu i śmierci, stanie zawieszenia pomiędzy niebem i ziemią. Por. np. *О Володе Высоцком* (ЧНА, 337).

Warto zwrócić uwagę — w ślad za Zajcewem — na gamę kolorystyczną *Pieśni gruzińskiej*, wykorzystującą barwy charakterystyczne dla sztuki Gruzji (także dla malarstwa Pirosmianego). Znajdujemy tu więc czerwień, biel, czerń, ale także granat i złoto, które połączone razem tworzą na poły realny obraz korespondujący z refleksją o ulotności ludzkiego istnienia:

И когда заклубится закат, по углам залетая,  
 пусть опять и опять предо мною плывут наяву  
 синий буйвол, и белый орел, и форель золотая...  
 А иначе зачем на земле этой вечной живу? (ЧНА, 230).

Przy czym obrazy „granatowego bawołu”, „białego orła” i „złotego pstrąga”<sup>34</sup> są jednocześnie symbolicznymi odniesieniami do trzech wspomnianych wcześniej żywiołów: ziemi, powietrza i wody, z których znaczenie najistotniejsze przydaje poeta „cieplej” i „wiecznej” ziemi, której obraz współbrzmi z motywem przemijającego, aczkolwiek pięknego życia człowieka, spełnionego za sprawą przyjaźni i miłości<sup>35</sup>.

W okresie tym powstał również utwór, który — jak czytamy u Łominadze — „jest jedynym w twórczości Okudźawy przykładem dialogu z gruzińską klasyką poetycką. [...] W wierszu tym — kontynuuje badacz — Okudźawa jawi się jako autentyczny kontynuator czysto gruzińskiej tradycji dialogu poetów z rzeką Kurą”<sup>36</sup>. Mowa tu o utworze zatytułowanym *Разговор с рекой Курой* (*Rozmowa z rzeką Kurą*, przeł. A. Kamińska), nawiązującym do *Rozmyślań na brzegu Kury* Nikołoza Barataszwilego<sup>37</sup>.

Pisząc o nawiązaniach do twórców literatury gruzińskiej, warto wspomnieć wiersz \*\*\* *Берегите нас, поэтов. Берегите нас...* (\*\*\*) *Strzeżcie, strzeżcie nas, poetów, jak źrenicy oka...*, przeł. S. Pollak), ukazujący odwieczny konflikt poetów z władzą. W finale tego utworu apel poety nabiera szczególnie dramatycznego wydźwięku:

Берегите нас, поэтов, от дурацких рук,  
 от поспешных приговоров, от слепых подруг.  
 Берегите нас, покуда можно уберечь,  
 только так не берегите, чтоб костями нам лечь,

<sup>34</sup> Wybór tego właśnie gatunku ryby przez poetę także zapewne nie był przypadkowy, jako że w Gruzji — jak zasygnalizowałam — czczono pstrągi jako święte, zaś ich zabicie uważane było za wielki grzech. Zob. З. О. Тандилава: *Отражение культа воды...*, s. 17.

<sup>35</sup> Zob. В. А. Зайцев: *Булат Окуджава и поэты-современники...*, s. 67.

<sup>36</sup> С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы...», s. 132.

<sup>37</sup> Пор. Б. Окуджава: *Разговор с рекой Курой*. W: tegoż: *Чаепитие на Арбате*, s. 182; N. Barataszwili: *Rozmyślenia na brzegu Kury*. Przeł. L. Lewin. W: *Dawna poezja gruzińska...*, s. 186–187.

только так не берегите, как борзых псари,  
только так не берегите, как псарей цари...  
Будут вам стихи и песни, и еще не раз.  
Только вы нас берегите, берегите нас (ЧНА, 159).

Związek tego utworu z tematyką gruzińską u Okudźawy wyjaśniają natomiast alternatywne tytuły, pod jakimi był on drukowany w innych wydaniach — *Размышления возле дома, где жил Тициан Табидзе / Размышления у дома, в котором жил Тициан Табидзе (Rozmyślenia przed domem, w którym mieszkał Tycjan Tabidze*, przeł. W. Woroszyłski) oraz tragiczna śmierć gruzińskiego symbolisty<sup>38</sup> związana z wydarzeniami 1937 roku.

Sergo Łominadze zwraca uwagę także na wiersz o incipicie \*\*\* *Мы приедем туда, приедем...* (\*\*\*) *Przyjedziemy tam, przyjedziemy...*, 1963), dedykowany reżyserowi gruzińskiego pochodzenia — Marlenowi Chucyjewowi. Zdaniem badacza jest to jedyny utwór Okudźawy, „w którym Gruzja utożsamiana jest z «naszą ojczyzną», ziemią obiecaną, gdzie należy zakończyć wędrówkę życia”<sup>39</sup>:

Мы приедем туда, приедем,  
проедем — зови не зови —  
вот по этим каменистым, по этим  
осыпающимся дорогам любви.  
[...]

Перед чинарою голубою  
поет Тинатин в окне,  
и моя юность с моею любовью  
перемешиваются во мне.  
[...]

И по синим горам, пусть не плавное,  
будет длиться через мир и войну  
путешествие наше самое главное  
в ту неведомую страну.

И потом без лишнего слова,  
дней последних не торопя,  
мы откроем нашу родину снова,  
но уже для самих себя (ЧНА, 160–161).

Dominujące w tym utworze wątki miłości i wędrówki, a także obraz Tinatiny prezentują stosunkowo czytelne odwołania do klasycznej poezji

<sup>38</sup> Warto dodać, iż Tycjan Tabidze był cioteczynym bratem Galaktiona Tabidze, spokrewnionego z rodziną Okudźawy poprzez małżeństwo z siostrą ojca Bulata — Olgą Okudźawa.

<sup>39</sup> С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы...», s. 133.

gruzińskiej — obok przyjaźni, braterstwa i honoru motywy te stanowią kanwę jednego z najwybitniejszych dzieł literatury Gruzji — poematu *Rycerz w tygryziej skórze* Szoty Rustawelego<sup>40</sup>.

Uwagę zwracają centralne strofy wiersza, w których za sprawą wyobraźni poetyckiej podmiot liryczny pozostawia gdzieś poza sobą miejski autobus i moskiewski zgiełk, przenosząc się na starą arbę<sup>41</sup>, ciągniętą przez woły po górzystej gruzińskiej drodze:

...Худосочные дети с Арбата,  
вот мы едем, представь себе,  
а арба под нами горбата,  
и трава у вола на губе.

Мимо нас мелькают автобусы,  
перегаром в лица дыша...  
Мы наездились, мы не торопимся.  
Мы хотим хоть раз не спеша (ЧНА, 160).

Ta wizja poetycka, zespalająca obrazy dwóch „ojczyzn” poety — Gruzji i Arbatu, jawi się dostatecznym świadectwem, ilustrującym słowa Jewgienija Jewtuszenki, który w pośmiertnym wspomnieniu o Okudźawie konkluduje: „Zasadził on pestkę winogronu na arbackim podwórku [...]. Wniósł do Puszkiniowskiego wiersza niepowtarzalny posmak dzondzoli. Złączył w samym sobie dwie poezje, które niegdyś wzajemnie się lubiły — rosyjską i gruzińską”<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Piękna księżniczka Tinatina, córka króla Arabii Rostewana i następczyni tronu, posyła swego ukochanego — dzielnego wojownika Awtandyła — na trzyletnią wędrowkę w poszukiwaniu tajemniczego rycerza w tygryziej skórze, spotkanego podczas polowania, w zamian obiecując Awtandyłowi małżeństwo i tron. Odnalazłszy rycerza o imieniu Taryjel, Awtandył poznaje historię jego nieszczęśliwej miłości do indyjskiej cesarzówny Nestan-Daredżan. Obu młodzieńców łączy przyjaźń, w imię której Awtandył obiecuje Taryjelowi pomoc w odzyskaniu wybranki. Opowiedziawszy o wszystkim Tinatinie, powraca on do przyjaciela, aby dotrzymać przyrzeczenia. Pokonują oni wiele niebezpieczeństw, toczą bitwy, aż wreszcie udaje im się osiągnąć cel. Po szczęśliwym odnalezieniu cesarzówny obie pary pobierają się i zasiadają na tronach swoich królestw. Zob. III. Руставели: *Носящий барсову шкуру*. Перев. К. Д. Бальмонта. <<http://www.nplg.gov.ge/ic/library>>; Sz. Rustaweli: *Rycerz w tygryziej skórze*. Przeł. [z gruz.] i posł. opatrzył J. Zagórski przy konsultacji filologicznej J. Brauna. Kraków 1976.

<sup>41</sup> Czterokołowy wóz na Ukrainie i Kaukazie, głównie do przewozu zboża.

<sup>42</sup> Е. Евтушенко: «Заходи, у меня есть джонджоли...», «Литературная газета» 1997, nr 24, s. 3. Dżondzoli — jak wyjaśnia autor — to gruzińska roślina, którą Gruzini marynują i podają jako zakąskę do wytrawnego białego wina. Jewtuszenko wspomina, iż była to w Moskwie rzadkość, a jednym z nielicznych miejsc, gdzie można było jej spróbować, był dom Okudźawy. Słowo to stało się szczególnym „kodem” przyjaźni obu poetów, towarzyszącym zaproszeniom na „te nie dla wszystkich zrozumiałe maleńkie ucztę”. Zob. tamże, s. 1.

W latach 70. tematyka gruzińska w poezji Okudźawy jest niemalże nieobecna, natomiast w utworach kolejnej dekady dominują motywy powrotu do korzeni, do przodków oraz związane z tym dociekanie prawdy o sobie, poszukiwanie własnej tożsamości. W wierszach tych poeta po raz pierwszy w bezpośredni sposób mówi o swoim gruzińsko-ormiańskim pochodzeniu oraz o tym, jak od najmłodszych lat tradycje przodków splatały się w jego duszy z kulturą rosyjską. Rozważania na ten temat przynosi między innymi wiersz *Нянька* (*Niańka*):

Ах, наверно, не зря распаялся небесною властью  
твой российский костер над моею грузинскою страстью,  
узловатые руки сплетались теплой и добрей,  
как молитва твоя над армянскою скорбью моей (ЧНА, 497).

Do okresu dzieciństwa powraca poeta również w utworze zatytułowanym *Детство* (*Dzieciństwo*). Miejski pejzaż starego Tyflisu oglądany z okien dorożki jawi się w tym wierszu zaledwie przyczynkiem do szerszej refleksji egzystencjalnej o ulotności życia, a jednocześnie o jego bogactwie, różnorodności, a także o niełatwym powołaniu artysty:

Пустячное жизни мгновенье,  
едва лишь запомнишь его,  
но всюду царит вдохновенье,  
и это превыше всего.

В застолье, в любви и коварстве,  
от той и до этой стены,  
и в воздухе, как в государстве,  
все страсти в одну сведены (ЧНА, 494).

Rysując retrospektywny obraz Tyflisu dzieciństwa oraz siebie jako trzy-letniego chłopca, podmiot liryczny antycypuje przyszłość:

Уже за спиной Ортачала.  
Кура пролегла стороной.  
Мне только лишь три отстучало,  
а что еще будет со мной! (ЧНА, 494).

Jak często ma to miejsce w wierszach autora *Pieśni gruzińskiej*, owa sytuacja niedopowiedzenia w pytaniach o przyszłość zwiastuje jednak w podtekście — choć nie nazywa ich wprost — wydarzenia złowieszcze i tragiczne. Stąd można przewidywać dramat krewnej poety<sup>43</sup>, która teraz — jeszcze nieświadoma przyszłości — towarzyszy bratankowi w przejażdżce<sup>44</sup>:

<sup>43</sup> O tragicznym losie Olgi Okudźawy będzie mowa niżej.

<sup>44</sup> Podobny zabieg zastosował poeta między innymi w cytowanej wcześniej balladzie *Четыре сына*: *Но это все пока в грядущем, / пока в грядущем. / А пока...* (ПдкТ, 42)



Я еду Тифлисом в пролетке  
и вижу, как осень кружит,  
и локоть родной моей тетки  
на белой подушке лежит (ЧНА, 495).

W utworach Okudźawy z lat 80. dostrzegalne są także echa gruzińskiego kultu przodków: „Хочу воскресить своих предков, / хоть что-нибудь сердце сберечь” (ЧНА, 439) oraz refleksje na temat źródeł własnej filozofii życia oraz twórczości: „И что-то есть, наверное, во мне / от старого глехо<sup>45</sup> и от Сократа” (ЧНА, 422).

W ostatnich latach twórczości autora *Jesieni w Kachetii* jego zainteresowanie tematyką gruzińską ponownie odchodzi na dalszy plan, jednak i w tym okresie powstaje kilka interesujących utworów, z których warto przywołać przynajmniej dwa.

Fatalistyczne nastroje związane z rozmyślaniami o życiu i śmierci, towarzyszące całej późnej poezji Okudźawy znalazły swoje odzwierciedlenie w wierszu \*\*\* *А вот Резо — король марионеток...* (\*\*\*) *А ото Резо — król marionetek...*), poświęconym wybitnemu gruzińskiemu artyście, założycielowi Tbiliskiego Teatru Marionetek — Rewazowi Gabriadze. Prawo człowieka do decydowania o własnym losie zdaje się jedynie ułudą, iluzją wolności. W rzeczywistości kieruje nim Opatrzność, pociągając za niewidzialne sznurki, jak lalkarz kierujący ruchami swych marionetek:

И нами управляет Провиденье,  
хоть ниточек и скрыта череда...  
Но как похожи мы! Вот совпадение!..  
Не обольщайтесь волей, господа! (ЧНА, 540).

Warto przywołać także jeden z najbardziej przejmujących wierszy „gruzińskich” — nie tylko w późnej poezji, ale i w całym dorobku poetyckim Okudźawy. Opatrzony dedykacją „Pamięci Olgi Okudźawy i Galaktiona Tabidze”, wiersz zatytułowany *Свадебное фото (Fotografia ślubna)* ukazuje losy oskarżonej o trockizm, represjonowanej, a następnie zgładzonej ciotki Bułata Okudźawy oraz jej tragicznie zmarłego męża<sup>46</sup> — jednego z najwybitniejszych poetów gruzińskich:

czy wierszu *Арбатское вдохновение, или Воспоминание о детстве: Что мне сказать? Еще люблю свой двор, / (...) / и усача кремлевского люблю, / и самого себя люблю за это* (ЧНА, 421).

<sup>45</sup> Крестьянин (груз.) — przyр. B. Okudźawy.

<sup>46</sup> O okolicznościach śmierci Olgi Okudźawy i Galaktiona Tabidze pisze Marat Gizatulin: „Po raz pierwszy Olga Okudźawa została zesłana w 1928 roku. Rozstrzelano ją 11 września 1941 roku na przedmieściach Orła. Razem z nią zostali zgładzeni m.in. legendarna ‘eserka’ Maria Spiridonowa, siostra Trockiego Olga Kamieniewa, znany bułgarski rewolucjonista

Тетя Оля, ты — уже история:  
нет тебя — ты только лишь была.  
Вот твоя ромашка, та, которая  
из твоей могилки проросла.  
Вот поэт, тогда тебя любивший,  
муж хмельной — небесное дитя,  
сам былой, из той печали бывшей,  
из того свинцового житья.

А на фото свадебном, на тусклом,  
ты еще не знаешь ничего:  
ни про пулю меж Орлом и Курском,  
ни про слезы тайные его (ЧНА, 545).

Gdyby nie dedykacja oraz apostrofa do zmarłej, trudno byłoby sytuować ten wiersz w kręgu tematyki gruzińskiej. Wątpliwości te rozwiewa jednak finał utworu — zamykające wiersz porównanie, gdzie wykorzystano tradycyjny dla folkloru gruzińskiego obraz łani:

Вот и восседаешь рядом тихо  
у нестрашных, у входных дверей,  
словно маленькая олениха,  
не слыхавшая про егерей (ЧНА, 545).

Jak stwierdza Łominadze, w wierszach poety „gruzińską nić” można wyodrębnić jedynie w sposób analityczny i stosunkowo subiektywny, jednak całą podobną „faunę” obrazowania (jak w cytowanej strofie) uznaje on za „gruzińską”, „Pirosmaniewską”, dowodząc, iż Gruzja, jej realia i przyroda oraz malarstwo Pirosmaniego wywarły znaczący wpływ na sferę obrazowania w całym dorobku poetyckim Okudźawy<sup>47</sup>. Dla zilustrowania tej tezy zacytujmy fragmenty tzw. niegruzińskich utworów poety:

Нацеленный глаз одинокого лося.  
Рога в серебре, и копыта в росе.  
А красный автобус вдоль черного леса,  
как заяц, по белому лупит шоссе (ЧНА, 139).

Christian Rakowski, czy brat Nikołaja Jeżowa — Siergiej. Galaktion Tabidze do 1942 roku otrzymywał listy od żony. Kiedy przestały przychodzić, codziennie odwiedzał NKWD, aby uzyskać jakieś informacje o jej losie. Tam śmiano się z niego, gdyż ciągle był pijany. Według jednej z wersji w marcu 1959 roku, kiedy Tabidze leżał w szpitalu, odwiedzili go nieproszeni goście, aby podpisał paszkwil na Borysa Pasternaka jako zdrajcę ojczyzny. Zamiast odpowiedzi poeta rozłożył ręce jak ptak skrzydła, krzyknął: ‘Lecę do ciebie, Olu’ i rzucił się z okna. Zob. M. Гизатулин: *Его университеты*. Москва 2003, s. 45–50

<sup>47</sup> Zob. С. Ломинадзе: «...И из собственной судьбы...», s. 135–137.

\*

Красный петух. Октябрь золотой. Тополь серебряный.  
Разве есть что на свете их перьев, и листьев, и пуха целебнее? (ЧНА, 152).

\*

Какая царская нынче осень в Царском Селе!  
Какие красные листья тянутся к черной земле,  
какое синее небо и золотая трава,  
какие высокопарные хочется крикнуть слова (ЧНА, 199).

Zaprezentowane tu utwory nie wyczerpują podjętej problematyki, jednak pozwoliły one wykazać, iż pierwiastek gruziński stanowi istotną i spójną część poetyckiego systemu Okudżawy. Dostrzegamy go — by posłużyć się konkluzją Sigurda Schmidta — w „mistrzostwie tamady”<sup>48</sup>, sztuce przemawiania przy gościnnym gruzińskim stole, w mądrości oraz życzliwości wobec rozmówcy<sup>49</sup>. Na gruncie tradycji gruzińskich ukształtowała się również niezachwiana hierarchia wartości poety, z których na planie pierwszym sytuują się przyjaźń, honor, szczerść, braterstwo i miłość. Z tą ostatnią związany jest bezpośrednio wizerunek kobiety, jaki odnajdujemy w jego wierszach:

Bułat Okudżawa nie przestaje zachwycać się kobietą. Jej obraz wiąże się z takimi drogimi dla pisarza pojęciami, jak „miłość”, „zachwyty”, „ciepło”, „związek”, „piękno”. Taki stosunek do kobiety daje się wyjaśnić także gruzińskimi tradycjami narodowymi: miłością i szacunkiem do kobiety jako strażniczki domowego ciepła i zgody<sup>50</sup>.

*Александра Урбан-Подолан*

#### ГРУЗИНСКОЕ НАСЛЕДИЕ В ПОЭЗИИ БУЛАТА ОКУДЖАВЫ

##### Резюме

Уроженец Москвы, наполовину грузин по отцу, наполовину армянин по матери, Булат Окуджава сам о себе говорил: грузин московского разлива. В детстве и юности он часто бывал в Тифлисе и довольно хорошо овладел грузинским языком, но все-таки своим родным языком признавал русский. Более того, автор *Молитвы* причислял

<sup>48</sup> Gospodarz uczyty, przyjęcia.

<sup>49</sup> С. О. Шмидт: «*Не покупаются, не покупаются доброе имя, талант и любовь!*». *К 70-летию Булата Окуджавы*. В: tegoż: *Путь историка. Избранные труды по истоковедению и историографии*. Москва 1997, s. 573.

<sup>50</sup> А. Баженова. «*Ничего взамен любви...*». *Штрихи к портрету Булата Окуджавы, «Октябрь»* 1984, nr 9, s. 202.

себя, как утверждал: вопреки многим, к русским писателям, представителям русской интеллигенции. Однако, он часто мысленно возвращался к родине предков, поэтическим выражением чего является ряд произведений, написанных им в разные периоды творчества.

В настоящей статье анализу подвергаются те из стихотворений Окуджавы, в которых наиболее ярко звучит грузинское начало.

*Aleksandra Urban-Podolan*

#### GEORGIA'S HERITAGE IN BULAT OKUDZHAVA'S POETRY

##### Summary

Born in Moscow, half Georgian — after father, half Armenian — after mother, Okudzawa used to say about himself: грузин московского разлива. During his childhood in Tbilisi he had an opportunity to master Georgian language, however he considered Russian to be his native one. Moreover, he called himself (which wasn't very popular) a Russian writer and a representative of Russian intelligence. Despite that the poet used to go back in his thoughts to his ancestors' land, which is shown in many of his poems.

The poems with biggest Georgian influence were analysed in this article.